

15-LATKA SZALAŁA PO DOPALACZACH

Aż jedenaście osób – lekarze, pielęgniarki, zespół pogotowia ratunkowego i wezwani na pomoc ochroniarze – było potrzebnych, by poskromić piętnastoletnią dziewczynę, która zażyła dopalacze i piła alkohol.

Karetka przywiozła ją na Oddział Toksykologii Instytutu Medycyny Pracy przy ul. św. Teresy w Łodzi. Nastolatka w takim stanie trafiła tam już trzeci raz, a drugi w ciągu miesiąca. Jest to najmłodsza pacjentka w tym roku i najbardziej agresywna. Do tej pory nie było tam jeszcze takiego przypadku.

– Piętnastolatka była bardzo pobudzona i wulgarna – mówi prof. **Anna Krakowiak**, kierownik Oddziału Toksykologii IMP. – Pluła, kopała i gryzła. Usiłowała zdemolować izbę przyjęć, rozrzuciła przedmioty leżące na biurku, odłamała plastik z opakowania plastra próbowała się okaleczyć. Skończyło się na niewielkim zadrapaniu. Gdy nareszcie udało się ją uspokoić, trafiła na oddział intensywnej opieki medycznej. Trzeba było przypiąć ją do łóżka pasami. Pacjentka była po spoży-



▲ Agresywną piętnastolatkę trzeba było przypiąć pasami do łóżka. – Mimo młodego wieku pacjentki można mówić o ciężkiej postaci uzależnienia od substancji psychoaktywnych – mówi prof. Anna Krakowiak, kierownik Oddziału Toksykologii IMP.

ciu substancji psychoaktywnych, a na dodatek miała we krwi 1,2 promila alkoholu. Otrzymuje leki uspokajające. Jest to nietypowy przypadek, gdyż mimo młodego wieku

można mówić o bardzo ciężkiej postaci uzależnienia od dopalaczy. Przypadek ten zostanie zgłoszony na policję.

Nastolatka pozostanie na Oddziale Toksykologii jeszcze kilka dni. Gdy dojdzie do siebie i będzie w kontakcie logicznym, zostanie przewieziona do szpitala psychiatrycznego przy ul. Czechosłowackiej, gdzie przebywała już poprzednim razem.

Chociaż teoretycznie zamknięte są sklepy z dopala-

czami, a obrót nimi jest zakazany, na toksykologię ciągle trafiają pacjenci zatruci tymi substancjami kupowanymi pokątnie, często przez internet. Są to młodzi ludzie, zwykle w wieku 20 – 30 lat, chociaż zdarzają się również małolaty. W tym roku hospitalizowano już 116 osób po zażyciu substancji psychoaktywnych, które wywołują objawy groźne dla zdrowia i życia.

ELŻBIETA WŁODARCZYK

FOT. MACIEJ STANIK